

Zespół im. Adama Wodziczki w Mosinie

Piotr Szymański

POLSKA LITERATURA BAROKU

Mosina 2005

**Praca wykonana podczas zajęć
przedmiotu: przetwarzanie informacji
w II klasie liceum profilowanego
profil: zarządzanie informacją
pod kierunkiem p. Pawła Zawieji
nauczyciel konsultant: p. Ewa Pietrzak**

Spis treści:

Rozdział I: Przedstawienie Baroku.....	4
I.1. Zapoznanie się z nazwą.....	4
I.2. Początek Baroku.....	4
Rozdział II: Podział Baroku.....	6
II.1. Barok wczesny.....	6
II.2. Barok dojrzały.....	6
II.3. Barok późny.....	7
Rozdział III: Podział ze względu na nurty.....	8
III.1. Nurt dworski.....	8
III.2. Nurt sarmacko- szlachecki.....	8
III.3. Nurt sowizdrzalski.....	9
Rozdział IV: Jan Andrzej Morsztyn.....	11
IV.1. Twórczość.....	11
IV.2. Przykładowe utwory.....	12
Rozdział V: Daniel Naborowski.....	15
V.1. Twórczość.....	15
V.2. Przykładowe utwory.....	15
Rozdział VI: Wacław Potocki.....	19
VI.1. Twórczość.....	19
VI.2. Przykładowe utwory.....	19
Rozdział VII: Jan Chryzostom Pasek.....	23
VII.1. Twórczość.....	23
Rozdział VIII: Mikołaj Sęp Sarzyński.....	26
VIII.1. Twórczość.....	26
VIII.2. Przykładowe utwory.....	26
Rozdział IX: Podsumowanie baroku.....	31
IX.1. Cechy literatury.....	31
IX.2. Cechy stylu.....	31
Przypisy.....	34
Bibliografia.....	36
Spis rysunków.....	37

Rozdział I

Przedstawienie baroku

I.1.Zapoznanie się z nazwą

„Barok” jest nazwą zapożyczoną z terminologii historii sztuki, wprowadzono go do badań literackich w końcu ubiegłego stulecia. Nadając określenie „barokowy” typowemu, manifestacyjnie wyrażanemu stylowi poetyckiemu Jana Andrzeja Morsztyna.

Wcześniejsze, oceniając opisowe określenia epoki, zdecydowanie ujemne (np. „okres teologiczno-panegiryczny”, „epoka upadku” i „zepsucia smaku”), były z jednej strony rezultatem nikłej jeszcze w XIX stuleciu wiedzy o siedemnastowiecznej literaturze, przeświadczeń ówczesnych badaczy, którzy w dużej mierze ulegali gustom klasycystycznym, a ponieważ znana im literatura nie była harmonijna i „klasyczna” ani w renesansowym, ani w oświeceniowym tego słowa znaczeniu, przeto odmawiano jej „dobrego smaku”, zarzucając jednocześnie barbarzyństwo i wypaczanie idealnych kanonów sztuki. Był to objaw przeceniania jednej tylko, klasycznej estetyki, według której szacowano negatywnie każdą inność artystyczną

„Barok” miał jako nazwa tę zaletę, że wyzbyty był wyrażanego akcentu wartościującego, a nadto „obsługując” sztukę i literaturę, wskazywał łącznie na szersze przejawy wspólnych dla kultury epoki zjawisk. Wadą terminu była jego zagadkowość, słowo podobno wywodzi się z języka portugalskiego, w którym *barocco* oznacza rzadką i cenną perłę o nie regularnym kształcie lub w ogóle jakiś nieprawidłowy, kapryśny wytwór sztuki. Mino epoki byłoby zarazem metaforą jej samej, niezwyklej i dziwnej. Są i inne domniemania na temat pochodzenia słowa, ale jakkolwiek by było, nazwa funkcjonuje w literaturze i sztuce na zasadzie umownie przyjętego terminu określającego okres w kulturze europejskiej trwający od około końca XVI do połowy XVIII wieku.

I.2.Początek baroku.

Początek baroku to jednocześnie zmierzch renesansu, w którym zaczęły pojawiać się pierwsze oznaki, mówiące o nadchodzącym kryzysie renesansowych ideałów humanistycznych: harmonii, ładu życia, tolerancji religijnej, umiejętności godzenia ze sobą ziemskich i duchowych wartości. W utworach „poety przełomu epok” - Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, w „Trenach” Kochanowskiego, w niektórych wierszach Szymonowica zauważa się rozrachunek z dotychczasową filozofią życiową i objawy niepokoju, wynikające

z przeciwstawiania sobie materialnych i wiecznych wartości, natury i ducha. Rozpadł się harmonijny ład renesansu, ludzie stanęli wobec duchowego dylematu.

Rozdział II

Podział baroku

II.1. Barok wczesny.

Wczesny barok kształtował się na przełomie XVI i XVII w. Kiedy jeszcze rozwijała się literatura renesansowa. Obok najwybitniejszych poetów późnego renesansu, pojawili się w tym czasie twórcy krytycznie oceniający renesansową koncepcję poszukiwania ziemskiego szczęścia i harmonii. Nowi poeci, Mikołaj Sęp Szarzyński i Sebastian Grabowiecki, pojmowali życie jako epizod otwierający drogę do życia wiecznego, odwoływali się do dualizmu ludzkiej natury, w której tylko to, co duchowe, jest trwałe, a tym samym jest jedyną wartością. Z tych rozważań wyrasta barokowy nurt poezji metafizycznej. Była to poezja intelektualna, trudna, nawiązująca do zainicjowanej na soborze trydenckim (zakończ. 1563) kontrreformacyjnej idei "prawdziwej reformy" obyczajów w chrześcijaństwie. Obaj twórcy poszukiwali nowych środków wyrazu w wersyfikacji, strofice, składni, stylistyce, by poprzez złożoność formy wypowiedzi oddać dramatyczną złożoność myśli poetyckiej. Następcy Sępa i Grabowieckiego sięgali do wzoru średniowiecza, jako epoki surowego kultu, poszukiwali motywów grozy i makabry, co doprowadziło do ukształtowania się w późnym baroku dewocyjnego nurtu poezji „rzeczy ostatecznych”. Skrajnie przeciwstawne stanowisko zajęła poezja „światowych rozkoszy”, reprezentowana przez Hieronima Morsztyna, młodego Kaspra Twardowskiego, Szymona Zimorowica, upowszechniana przez liczne, anonimowo wydawane antologie. Główną cechą tego nurtu była fascynacja przemijającą urodą świata, gromadzenie obrazów urody natury, poszukiwanie w samym języku możliwości niezwykle zestawień semantycznych, eufonicznych jako źródła estetycznych przeżyć. Najwybitniejszym reprezentantem tego nurtu stał się Jan Andrzej Morsztyn.

II.2. Barok dojrzały.

Barok dojrzały, druga faza Baroku przypada na środkowe lata wieku XVII (od lat 80. do lat 80. wieku XVII). W życiu kulturalnym coraz częściej widać już było dążenie ośrodków kontrreformacyjnych do wcielania reform soboru trydenckiego, choć to jeszcze nie okres największej ofensywy. Rozwijały się wspomniane już wcześniej nurty. Wojny i konflikty wewnętrzne, które targwały Rzeczpospolitą, zapowiadały jednak stopniowy upadek. W okresie tym następuje rozkwit liryki barokowej. Jej mistrzem był Jan Andrzej Morsztyn, korzystając z europejskiego nurtu poezji marynistycznej. W okresie dojrzałego baroku tworzy także

Daniel Naborowski, sięgając po kunsztowne, wyrafinowane, typowo barokowe formy wypowiedzi.

II.3. Barok późny.

Barok późny, trzecia faza Baroku (od lat 80. XVII wieku do lat 30. Wieku XVIII - tzw. czasy saskie) Był to okres dramatycznego kryzysu kultury, a wraz z nim upadku piśmiennictwa. Prowadzone kampanie wojenne przyniosły wielkie zniszczenia kraju. Dotyczyło to także drukarni, zbiorów ksiązek itp. Do tego dochodziły kłopoty z cenzurą, która patrzyła przychylnym okiem jedynie na utwory o treści religijnej, często wręcz dewocyjnej. Dlatego wiele dzieł z tamtego okresu pozostało tylko w rękopisach. Nie pojawił się nikt na miarę zmarłych w końcu XVII stulecia i na przełomie wieków pisarzy Wacława Potockiego, Wespazjana Kochanowskiego i Jana Chryzostoma Paska (zwolenników ideologii sarmackiej).

Rozdział III

Podział baroku na nurty

III.1. Nurt dworski.

W twórczości polskich poetów doby baroku dają się zauważyć pewne tendencje i prawidłowości, na podstawie, których można mówić o dwóch różnych nurtach, jakie się wówczas wykształcają. Jednym z nich jest nurt poezji ziemiańskiej, związanej ze środowiskiem średniej szlachty, a przez to wykazującej się przywiązaniem do tradycji, swojskością, opisujący uroki i realia życia ziemiańskiego, ale też zajmującej stanowiska w ważnych kwestiach życia politycznego i społecznego. Z jednej strony daje nam on pochwałę stanu szlacheckiego, rodzimości, tradycyjnych wartości, z drugiej zaś skupia również utwory pokazujące zjawisko sarmatyzmu w ujęciu krytycznym. Od owych tendencji krytycznych, obecnych choćby w "Satyrach" Opalińskiego czy w utworach Potockiego wywodzić można późniejszy kierunek twórczości oświeceniowej - ten zaangażowany w reformy i walkę z narodowymi wadami. Drugi z kolei nurt to poezja dworska, rozwijająca się w otoczeniu magnackim, zorientowana na obce wpływy i inspiracje kulturowe, wyspecjalizowana przede wszystkim w operowaniu wyrafinowaną formą, zaś w warstwie tematycznej skupiona głównie na obliczach erotyki i flirtu pałacowego. Reprezentuje ona tradycję, do której nawiązaniem będzie późniejsza twórczość poetów rokokowych. Nurt Dworski rozwijający się na dworach magnackich i królewskim. Ten typ literatury uprawiany był na wzór europejski, zwłaszcza modna stała się poezja włoskiego Marina, którego naśladowali polscy poeci. Poezja dworska miała, więc zaskakiwać odbiorcę, dowodzić mistrzostwa autora, wreszcie bawić i uatrakcyjniać ucztę i rozmaite dworskie spotkania. Najbardziej związany był Jan Andrzej Morsztyn z nurtem dworskim.

III.2. Nurt sarmacko - szlachecki

Charakterystyczny dla szlacheckich dworów ziemiańskich, odległych od miast tętniących własnym życiem, kultywującym własne tradycje. Literatura tego nurtu, odmiennie niż nurt dworski przykładając ogromną wagę do rodzimych tradycji, wręcz tworzyła własną szlachecką ideologię i swój polski rodowód uznawała za najważniejszy. Nurt ten nazywa się także sarmackim, od słynnej teorii o Narodowej, bardzo rozpowszechnionej w XVII w. I oddziaływającej na późniejsze epoki. Najbardziej związani z tym, że nurtem byli Jan Chryzostom Pasek i Wacław Potocki.

Sarmatyzm prąd kulturowy polskiego baroku. Ukształtował się w drugiej połowie XVI wieku jako legenda o pochodzeniu szlachty polskiej od starożytnego plemienia mężczyzn Sarmatów znad Morza Czarnego. Mit sarmacki określił rychło ideologię szlachty, a w XVII wieku także styl życia, twórczość artystyczną, stając się znakomitym wyrazem kultury szlacheckiej. Demokracja szlachecka. „Złotandywność”. Wolność i swoboda szlacheckiego indywidualizmu. Pochwała tradycji szlachectwa jako zespołu wartości etycznych. Umiłowanie dawności, prostoty, pewnej surowości obyczajów. Religijność żarliwa, prosta, fanatyczna. Niechęć do nazbyt złożonych spekulacji intelektualnych i pewna niechęć do pracy. Ideały sarmatyzmu – republikanizm, wolność, szlachectwo, wiara określiły postawę przeciętnego ówczesnego szlachcica. Łączył się z tym jeszcze kult swojskości (ksenofobia – chorobliwa niechęć do obcych kultur) i ziemiańskiego żywota.

Sarmata był rycerzem, sytym ziemianinem, zakochanym w przeszłości, który zapełniał czas zabawą (polowaniem i biesiadą) i politykowaniem. Był owym (pijanym często) rębajłą, który wierzył w cuda i gardłował po sejmikach. Lubił życie rodzinne. W ideologii sarmackiej wykształcił się pewien stereotyp Polaka: szlachcica, ziemianina., Katolika. Nie szlachcic i niekatolik nie mógł być Polakiem. Polak był wyższy nad wszystkie narody i doskonalszy, toteż gardził obcymi. Lecz czerpał od nich wiele, zwłaszcza ze Wschodu (z Turcji). Orientalny przepych zaspokajał upodobania szlachcica. Szlachta przejęta była swoją misją dziejową i szczególną, nadludzką wartością.

Sarmatyzm pełnił funkcję ideologii Narodowej. Nie stał się formacją kulturową i pozostał prądem w obrębie formacji barokowej. Literatura związana z sarmatyzmem była obfita: pisano wówczas powszechnie. Pisano dla siebie i grona znajomych; wiele utworów pozostało w rękopisach. Pisarzem, który znakomicie wyraził przeciętną sarmacką wizję świata, był Jan Chryzostom Pasek. Wacław Potocki zbliżał się do sarmatyzmu.

III.3. Nurt sowizdrzański

Twórczość plebejskich, bezimiennych humorystów z końca XVI i 1 poł. XVII w., stanowiąca nurt opozycyjny wobec literatury warstw panujących; ośmieszała mity i ideały kultury szlacheckiej, kośc. i mieszczańskiej; rozwinęła się w Małopolsce (zwł. na dawnym Podgórzu) w okresie rozkwitu szkolnictwa parafialnego, związana gł. z krak. ośr. wydawniczym; uwarunkowana rodowodem społ., odzwierciedlała życie i ideologię żaków wędrownych, studentów, bakałarzy, służby kościelnej. i szkolnej, z których wywodzili się autorzy, ukryci pod znacząco żartobliwymi pseudonimami, np. Jadam Nieboraczkowski z Chudej Woli; sięgając do wzorów poezji średniowiecznej. Wagantów, rybałtów oraz

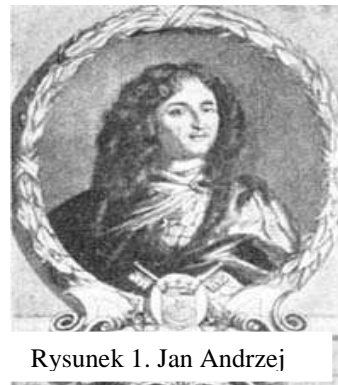
literatury plebejskiej, zwł. postaci Sowizdrzała, wprowadziła postać bohatera prezentującego typową biografię pol. uczonego plebejusza (*Nowy Sowizdrzał albo raczej Nowyżrzał* ok. 1596, Jana z Kijan, uznawanego za najwybitniejszego przedstawiciela literatury sowizdrzalskiej); odsłaniała sprzeczności społ. przez konfrontację obowiązujących konwencji obyczajowych, praw, przywilejów oraz nakazów i pojęć moralistyki z rzeczywistością; postawa negacji manifestowana w formie satyr. I parodystycznej znalazła wyraz w absurdalnym i groteskowym obrazie „świata na opak”; parodią konwencji lit. były sowizdrzalskie psalmy, modlitwy, kazania, listy, peregrynacje; literatura sowizdrzalska obejmowała gatunki satyr. (Sejm, senat, konstytucja), fraszki i facecje, utwory dramatyczne., Takie jak intermedium, rybałtowska komedia(tu tzw. albertusy). Poetyka literatury sowizdrzalskiej wywarła wpływ na humorystykę XVII-wieczną, nawiązała do niej XX-wieczna poezja nonsensu (J. Tuwim, K.I. Gałczyński, S. Mrożek). Pierwsze opracowania kryt. utworów literatury sowizdrzalskiej wydał K. Badecki. W krajach zach. Europy popularnym gatunkiem literatury lud.-mieszczańskiej była powieść łotrykowska.

Rozdział IV

Jan Andrzej Morsztyn

IV.1. Twórczość

Jan Andrzej Morsztyn studiował na jednym z uniwersytetów niderlandzkich, zwiedził wiele krajów europejskich. W roku 1645 rozpoczął służbę dyplomatyczną jako członek poselstwa po Marię Ludwikę do Paryża. Z królową tą związał się później blisko, stając się jednym z przywódców stronnictwa francuskiego w Polsce. Po abdykacji Jana Kazimierza, za panowania Michała Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego intrygował na rzecz Francji. Oskarżony przed sejmem o zdradę stanu, uszedł w 1683 roku do Francji, gdzie spędził resztę życia



Rysunek 1. Jan Andrzej

Twórczość Jana Andrzeja Morsztyna, poety i dyplomaty, przypada na środkowe dziesięciolecie XVII wieku i związana jest z kulturą dojrzałego baroku. Autor *Lutni* i *Kanikuły*. Zwykło się nawet określić mianem barokowego mistrza, podkreślając wyjątkowe znaczenie i szczególną reprezentatywność jego poezji dla zjawisk artystycznych XVII wieku.

Pisał fraszki lekkie i finezyjne, barokowe „zabawki”, które odsłaniały zmysłowe aspekty miłości. Szczególnym „informatorem artysty” w miłosnych poszukiwaniach stawał się zmysł wzroku. Metafora kolorystyczna wielokrotnie służyła Morsztynowi do opisu piękna ciała kobiecego. Wiersze poety, wpisujące się w dworski nurt kultury barokowej, to wyrafinowane komplementy.

Poetyckie komplementy, wyrastające z obserwacji i sensualistycznego zadziwienia, bywały częstym źródłem żartu i lirycznej zabawy. W sposób żartobliwy Morsztyn przedstawiał subiektywizm miłosnych ocen. Tematyka erotyczna, wielokrotnie podejmowana przez Morsztyna, pozwalała także na ujęcia kontrastowe, paradoksalne. Twórca *Kanikuły*, albo *psiej gwiazdy* nazywany bywa barokowym mistrzem paradoksu. Szczególnie mocno wykorzystuje Morsztyn antynomie ognia i wody, żaru i lodu.

Paradoks jako element poezji twórczy łączy się w liryce Morsztyna ze wspomnianym już konceptyzmem. Artysta świadomie stara się zaskoczyć czytelnika niezwykłymi skojarzeniami, połączeniem elementów kontrastowych i wykluczających się wzajemnie. Sens takich utworów wynika głównie z niezwykłego pomysłu.

Poetyka paradoksu i konceptyzm pozwalają także na przedstawianie tematyki religijnej w niezwykle wręcz obrazoburczy sposób.

Konceptyzm wyraża się nie tylko w zdarzeniu sprzeczności. Morsztyn stosuj również metodę gry konwencją poetycką.

Konceptyzm prowadzi także do poetyckiej zabawy, wiersz staje się świadectwem mistrzostwa jego twórcy, który dowolnie igra literackimi konwencjami i środkami stylistycznymi.

Twórczość Jana Andrzeja Morsztyna wywarła silny wpływ na rozwój polskiej liryki. Niesłusznie dyskredytowana z powodu „przerostu formy nad treścią”, twórczo oddziałała, zwłaszcza w wieku XX, na rozszerzenie skali poetyckiej wrażliwości. Sensualizm poezji Morsztyna odsłania niewyczerpane bogactwo świata opisywanego zmysłowo, natomiast konceptyzm i paradoks kierują ku współczesnemu traktowaniu liryki jak gry z konwencjami i możliwościami języka.

IV.2. Przykładowe utwory poety.

Staremu

Prosił Jadwigi o noc Bartosz chciwy;
Nie zezwoliła, że był bardzo siwy.
Postrzegł się, że tam siwemu nie dadzą,
I głowę czarną ufarbował sadzą.
Tak w tejże twarzy, ale z inszą głową
Powrócił tamże i z taką namową.
Ona poznawszy, czując, że tam zgoła
Nie wszystko dobrze, choć poprawił czoła:
„Dalej z tym – rzekła – prosisz siła,
Dopierom ojcu twemu odmówiła”⁽¹⁾.

Jan Andrzej Morsztyn w wierszu pt; „Staremu”, opowiada o Bartoszu, który chciał się umówić na noc z Jadwigą, lecz nie udało mu się, ponieważ miał siwe włosy. On, więc postanowił ufarbować je sadzą i poszedł spróbować ponownie. Jadwiga niestety rozpoznała Bartosza, lecz postanowiła go przyjąć.

Wiersz ma cechy Barokowe:

- nurt dworski (poezja dworska)
- miłość fizyczna (przedstawia ją wiersz)

- elipsa „*Nie zezwoliła, że był bardzo siwy*”⁽²⁾
- inwersja „*Prosił Jadwigi o noc Bartosz chciwy;*”⁽³⁾
- konceptyzm- zaskoczenie czytelnika, ufarbowaniem włosów sadzą
- sensualizm- przyjęła go, bo ufarbował włosy
- marynizm- pofarbowanie włosów

Nieglupia

„Kiedy się lepiej zalecać – doktora
Pytała panna – z rana czy z wieczora?”
Doktor powiada: „Lepiej to osłodzi
Wieczór, lecz zdrowiu nie tak rano szkodzi”.
„Uczynię – mówi – według twego zdania:
Wieczór dla smaku, dla zdrowia z zarania”.⁽⁴⁾

Jan Andrzej Morsztyn w wierszu pt. „*Nieglupia*”, opowiada o przyjściu jakiejś kobiety do lekarza. Pytała się czy lepiej kochać się rankiem czy wieczorem. Doktor jej odpowiedział, że wieczór osłodzi jej zdrowiu i jest romantyczny natomiast rano rankiem nie zaszkodzi zdrowiu. Ona odparła na to, że uczyni według jego zdania.

Wiersz ma cechy Barokowe”

- nurt dworski (poezja dworska)
- miłość fizyczna
- konceptyzm- zaskoczenie czytelnika pytaniami panny i odpowiedziami doktora. „*Najlepiej rano i wieczór*”⁽⁵⁾
- sensualizm- „*Lepiej to osłodzi...*”⁽⁶⁾-nurt zmysłu
- marynizm
- elipsa- lepiej to osłodzi wieczór
- oksymoron- osłodzi wieczór

Przyjaciółka

Taką dziewczynę lubię do zabawy,
Co mnie nie strzeże, nie wgląda w me sprawy,
Wten się powodzi, wnet pojedna zaś,
Czując, że przecię wiemy cosi na się¹.

Nich mi się nazbyt cnotliwą nie czyni,
Nich nie za długą namową nie uczyni,
Niech będzie gładka, żartem się nie brzydzi,
Dać się oblepić przy ludziach nie wstydzi:
Bo jeśli będzie czysta, bojaźliwa,
Dbala na sławę, zazdrosna, cnotliwa,
Do tej się serce moje nie przysiędzie
(Brzydko i wspomnieć) – już to żona będzie⁽⁷⁾

^{1;}(8) wiemy coś na się – wiemy, o co chodzi, rozumiemy się.

Autor Jan Andrzej Morsztyn opisuje w wierszu „Przyjaciółka” dziewczynę swoich marzeń. Kobieta ta nie pilnuje, co on robi, gdzie chodzi, czy też, z kim się spotyka. Nie zajmuje się i nie wgląda w jego sprawy. Ma się we wszystkich sprawach z nim zgadzać, mają się rozumieć wzajemnie i sobie pomagać. Nie ma być cnotliwa, nie ma za dużo mówić. Dziewczyna poety ma być ładna, żartobliwa, nie ma się wstydzić niczego. Natomiast, gdy będzie bojaźliwa, cnotliwa, zazdrosna, dbała na sławę to poeta Jan Andrzej Morsztyn odrzuci ją i jego serce. Trudno by było zabrać taką za żonę.

Wiersz ma cechy barokowe:

- poezja dworska
- przerost formy nad treścią
- miłość fizyczna
- inwersja „*Dać się oibłapić...*”⁽⁹⁾
- konceptyzm- zaskoczenie czytelnika przedstawianiem swojej dziewczyny- żony.
- elipsa- Brzydko i wspomnieć...
- harmonia sprzeczności „*Panią do zabawy a żonę...*”⁽¹⁰⁾
- sensualizm- jego pomysły żony
- marynizm

Rozdział V

Daniel Naborowski

V.1. Twórczość

Dojrzały wyraz Humanistycznym i artystycznym rozterkom literatury dał w swoich wierszach poeta Radziwiłłów litewskich, kalwin Daniel Naborowski, który żył w latach 1573-1640. Człowiek obyty w Europie, wszechstronnie wykształcony. Studiował medycynę w Bazylei, prawo w Orleanie, mechaniki uczył się prywatnie u Galileusza, poznał środowiska naukowe Wittenbergi, Strassburga i Padwy. Człowiek obeznany z problemami polityki dzięki służbie na dworze Radziwiłłów. Był dyplomata, tłumaczem i poetą w którego twórczości nowe poszukiwania poetyckie w swoisty sposób połączyły się z ideami szlacheckiej filozofii życia i przesłankami myślowymi kalwinizmu. Twórczość Naborowskiego miała obieg ograniczony. Naborowski udostępniał swe wiersze na dworze Radziwiłłów; rozchodziły się one drogą odpisów.

Poezja Naborowskiego szuka harmonii między przeciwieństwami przemijania i trwania, między naturą życia i przeznaczenia. Podejmuje, więc obsesyjną metaforę uciekającego życia, które jest nietrwałe. Przeciwny jest, zatem przyznawaniu człowiekowi pełnej swobody życia, bo sprzeczne to jest z przeznaczeniem pamiętajmy, że Naborowski jest kalwinem, wierzy w predestynację. Przeciwny jest również koncepcjom ucieczki od życia. Jedność przemijania i trwania to prawo Boże twórczości, Naborowski sięga po formy kunsztowne jak sonet, utwory buduje w oparciu o bogactwo skojarzeń, wciągające intelektualnie i błyskotliwe w technice. Ceni też prostotę wymowy.

V.2. Przykładowe utwory.

Marność

Świat hołduje marności
I wszystkie ziemskie włości;
To na wieki nie minie,
Że marna marność słynie.
Miłujmy i żartujmy,
Żartujmy i miłujmy,
Lecz pobożnie, uczciwie,

A co czyste, właściwie.
Nad wszystko bać się Boga -
Tak fraszką śmierć i trwoga.⁽¹¹⁾

Tematem tego krótkiego utworu jest życie, które po lekturze wiersza okazuje się marnością. Naborowski stwierdza: „*Fraszka śmierć i trwoga*”⁽¹²⁾ i zbliża się do filozofii prezentowanej przez Jana Kochanowskiego.

”*Fraszka to wszystko cokolwiek czynimy,
Fraszka to wszystko cokolwiek myślimy.*”⁽¹³⁾

Przy czym życie jest fraszka nie, dlatego, że takie jest prawo wszechświata i natury, że śmierć jest koniecznością, ale dlatego, że liczy się przede wszystkim Bóg. W jego obliczu wszystko jest mało ważne.

”*Nad wszystko bać się Boga*”.⁽¹⁴⁾

Bliska Naborowskiemu jest biblijna Księga Koheleta i zaczerpnięta z niej sentencja: ”*Marność nad marnościami, wszystko marność*”.⁽¹⁵⁾ Terminem ”marność” określa poeta wszystko, co ziemskie: bogactwo, zabawę, żart. Wyznacza tym samym dwa światy: ziemski i wieczny. Doczesności przysługuje kategoria marności i rzeczy z nią związanych. Wieczność natomiast wyznaczają pobożność, uczciwość, czystość, Bóg.

Naborowski łączy w tym krótkim utworze piękno i brzydotę, dobro i zło, szczęście i cierpienie. Dostrzeganie w życiu marności nie skierowuje jednak poety na drogę mistycyzmu. Naborowski potrafi, bowiem widzieć i czuć uroki doczesności:

”*Miłujmy i żartujmy,
Żartujmy i miłujmy*”⁽¹⁶⁾

Ale mimo wszystko podporządkowuje je Bogu:

”*Lecz pobożnie, uczciwie,
A to, co czyste, właściwie*”.⁽¹⁷⁾

Utwór napisany jest językiem prostym, wolnym od wyrazistego barokowego konceptualizmu, obecne są rymy parzyste, dokładne.

Krótkość żywota

Godzina za godziną niepojęcie chodzi:

Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.

Krótką rozprawa: jutro - coś dziś jest, nie będziesz,

A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz;

Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - żywot ludzki słynie.

Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie,
Kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,
Z którego spadł niejeden, co na starość godzi.
Wtenczas, kiedy ty myślisz, jużem był, nieboże;
Między śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie może
Nazwan być czwartą częścią mgnienia; wielom była
Kolebka grobem, wielom matka ich mogiła.⁽¹⁸⁾

Podstawę utworu stanowią refleksje o przemijaniu pokoleń i świata, o konieczności umierania i nieuniknionym upływie czasu. Naborowski opisuje niszczycielskie działanie czasu, ale bez dramatyzowania. Podaje jedynie fakty:

- Każdy z nas umrze: "*nieboszczyka imienia nabędziesz*"⁽¹⁹⁾
- Nie cofnie się czas: "*Słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie*"⁽²⁰⁾

Próbuje oswoić czytelnika z problemem umierania: "*wielom była kolebka grobem, wielom matka ich mogiła*".⁽²¹⁾

Naborowski zestawia w tym celu pojęcia pozytywnie i negatywnie przyjmowane przez człowieka. Ciepłe i przyjazne słowa: "*kolebka*", "*matka*"⁽²²⁾ z wyrazami nacechowanymi emocjonalnie ujemnie: "*grób*", "*mogiła*"⁽²³⁾ tworzą pary, w których zachodzi ogromne spięcie emocjonalne.

Jednocześnie na ludzką egzystencją Naborowski patrzy z pewnym dystansem, z dystansem człowieka, który odnalazł swoje miejsce w świecie. Podmiot liryczny zwraca się bezpośrednio do czytelnika:

- "*Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi*"⁽²⁴⁾
- "*A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz*"⁽²⁵⁾
- "*Wtenczas, kiedy ty myślisz, jużem był nieboże*"⁽²⁶⁾

Przemawia do niego jako człowiek doświadczony, posiadający ogromną wiedzę życiową.

Życie ludzkie jest tak krótkie i znikome, że Naborowski nazywa je "*czwartą częścią mgnienia*".⁽²⁷⁾ Porównuje je do zjawisk nietrwałych i ulotnych: "*Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - żywot ludzki słynie*",⁽²⁸⁾ oddziałują na wzrok, słuch, odczuwanie u odbiorcy.

Naborowskiego określa się mianem poety vanitas. Z łac. vanitas oznacza marność (VANITAS VANITATUM). Poeta, bowiem w wielu swych utworach ukazuje życie ludzkie

jako marność, chwilę, przekazując dramat człowieka uwikłanego w rozmyślenia o celu i sensie życia.

Rozdział VI

Wacław Potocki

VI.1. Twórczość

Wacław Potocki, jeden z najznakomitszych poetów epoki baroku, urodził się w roku 1621 w Woli Łużeńskiej, zmarł zaś w roku 1696 w Łużnej. Pochodził z szlacheckiej rodziny arińskiej spod Biecza (ziemia sanocka). Staranne wykształcenie odebrał w szkole arińskiej w Raciborsku pod Krakowem. Jeszcze jako młodzieniec brał udział w wojnach kozackich, potem osiadł na roli odziedziczonej po ojcu i, u boku żony - arianki Katarzyny z Morsztynów, prowadził stateczny żywot ziemiański. Po wydaniu uchwały sejmowej o wygnaniu arian (1658), pomimo oporów i goryczy, przeszedł na katolicyzm. Żona jego pozostała arianką. Przeżył swoich najbliższych: troje dzieci, wnuki, żonę. W ostatnich latach jego życia opiekowała się nim ukochana synowa. Był najpłodniejszym poetą staropolskim - pozostawił po sobie ogromną spuściznę: poematy, liryki religijne, wiersze polityczne i okolicznościowe, cykl romansów. Ogromny dorobek literacki Potockiego znany był jego współczesnym jedynie fragmentarycznie; niemal wszystkie ocalałe utwory opublikowane zostały w XIX i XX wieku

VI.2. Przykładowe utwory.

Nierządem Polska stoi

Nierządem, powiedział ktoś dawno, Polska stoi;
Gdyby dziś pojrzał z grobu po ojczyźnie swojej,
Zawołałby co garła: Wracam znowu, skądem,
Żeby tak srogim z Polską nie ginął nierządem!
Co rok to nowe prawa i konstytucyje,
Ale właśnie w tej wadze jako minucyje:
Póty leżą na stole, póty nam się zdadzą,
Póki astrologowie inszych nie wydadzą,
Dalej w kąć albo małym dzieciom dla zabawy -
Założyłby naszymi Sukiennice prawy.
Nikt nie słucha, żaden się nie ogląda na nie,
Szlachta tylko uboga i biedni ziemianie,
Którzy się na dziesiątej opierają części,
I to ledwie, tak inszy stan Polskę zageści.
Mądry, możny albo kto dostąpił honoru,

Księżstwa, grabstwa - ten wolen; niechajże poboru
Szlachcic który nie odda - zaraz mu po szląsku
Pozwy, egzekucyje ślą na onym kąsku,
Że niejeden, niestetyż, z serdecznym dziś płaczem
Z dziatkami cudze kąty pociera tułaczem⁽³⁷⁾

W wierszu *Nierządem Polska stoi* Wacław Potocki ukazuje obraz państwa znajdującego się w stanie całkowitego rozkładu i wewnętrznej anarchii. Nikt nie przestrzega oderwanych od rzeczywistości, skleconych naprędce praw, sprawiedliwości jest jedynie pustym dźwiękiem. W Rzeczypospolitej panuje prawo silniejszego, bogaci uciskają biednych, każdy dba jedynie o własne dobro. Magnateria wykorzystuje średnią drobną szlachtę, która żyje w nędzy, często jest wyrzucana z wlnych domostw i musi tułać się po cudzych kątach

Zbytki polskie

O czymże Polska myśli i we dnie i w nocy?
Żeby sześć zaprzęgano koni do karocy;
Żeby srebrem pachółków od głowy do stopy,
Sługi odziać koralem, burkatelą stropy;
Żeby na paniej perły albo dyjamenty,
A po służbach złociste świeciły się sprzęty;[...]
Już perły, już kanaki noszą przy kontuszach;
Poczekawszy, będę je nosili na uszach.
Strzegli z zapalonymi lontami dragami-
O tym szlachta, panowie, o tym myślą księza,
Choć sie co rok w granicach swych ojczyzna zwięża,
Choć na borg umierają żołnierze niepłatni,
Choć na oczy widzą jej peryjod ostatni,
Że te wszystkie ich pompy, wszystkie ich splendece
Pogasną jako w wodzie utopione swiece.
Przynakmniej, kiedy sie tak w swieckie rzeczy wdadzą,
Porzuciwszy niebieskie, niechaj o nich spokojnie
Dożyli, niechaj myślą z pogany o wojnie,
Kiedy nie chcą wojować z światem i z zuchwałem,
Choć w Panu oczywisty mają przykład, ciałem.⁽²⁹⁾

Złe cechy i przyzwyczajenia Polaków ukazuje wiersz pod wymownym tytułem *Zbytki polskie*. Potocki zadaje najpierw pytanie, czym Polska myśli „*we dnie, i w nocy*”⁽³⁰⁾, by odpowiadając na nie móc wyliczyć największe polskie wady narodowe. Należą do nich przede wszystkim: skłonność do nieustannych zabaw, rozmiłowanie w luksusie, przywiązywanie wagi do wytwornego stroju, obżarstwo i pijaństwo. Polacy przedstawieni są w wierszu jako naród chętnie i bezmyślnie przejmujący obce wzory (szczególnie francuskie) o mody. Polska szlachta przyodziewa się w służących, porusza się zaprzęganą w sześć oni karocą, gdy tymczasem ojczyzna kurczy się w swych granicach. Rzeczpospolita jest coraz biedniejsza, słabsza, niebezpieczeństwo utraty niepodległości coraz większe. Potocki krytykuje głupotę i krótkowzroczność szlachty, która zdaje się nie zauważać, że wraz z upadkiem kraju utraci swą dotychczasową pozycję i wszelkie bogactwa.

Wojna chocimska

(fragmenty)

[Upadek ducha rycerskiego]

Chleb a piwo-to żywioł; tłuste mięso z chrzanem,
Gdy zdrowie jest, bez pieprzu, bez cymentu-panem.[...]
Nikt do nas, my na wszystkie posyłamy światy
Po trunki, po korzenie, szkiełka i bławaty;
W tym kmiotków naszych poty, wtym ich toną prace:
Kuchnie żółcić, a winem oblewać pałace!
Nie znanoż dawno pieprzu, kanaru, cymentu,
Apetyt był kazdemu miasto kondymentu.
Patrzyż też, co za ludzi miały tamte wieki,
Którzy nam tę ojczyznę dali do opieki![...]
Przebóg!cóż nas w tak drobne przerobiło mrówki?
Zytkami nieszczęsnymi, łakomymi garły
Samiśmy sie w pigmejów postrzygali i w karły.[...]
Aleć mię zniosło pióro omoczone we łzie
Orła białopiórego, gdy przeszłe ozdoby
Wspominając, otwarte na sie widzi groby.⁽³¹⁾

Wojna chocimska to napisany w roku 1670 (wydany dopiero w połowie XIX wieku) poemat epicki, którego treść stanowi opis przygotowań i samego przebiegu bitwy, którą

wojska polskie i kozackie stoczyły z Turkami pod Chocimiem w 1621 roku. Choć epos jako gatunek literacki wywodzi się ze starożytności, Potocki bliższy jest średniowiecznym kronikom rycerskim. Nie ma żadnych scen fantastycznych, ingerencji sił wyższych w losy bohaterów, natomiast zawierający wiele scen brutalnych i drastycznych opis pojedynków przypomina bardziej dwunastowieczną *Pieśń o Roladzie* niż *Iliadę* Homera. Przy pisaniu tej, że wojny autor oparł się na dzienniku wojennym Jakuba Sobieskiego (ojca Jana III), a opis wydarzeń przeplatany jest licznymi dygresjami o charakterze satyrycznym, społecznym i etycznym. Wojna Chocimska opisana jest tu w szczególnym, można by rzec, kronikarski sposób. Do szczególnie znanych fragmentów należy patriotyczna „mowa Chodkiewicza”. Dowodzący wojskami broniącymi Chocimia zagrzewa Polaków do boju, Przypomina szczytne tradycje polskiego oręża, a jednocześnie dodaje żołnierzom otuchy, ośmieszając małość i nikczemność przeciwników.

Rozdział VII

Jan Chryzostom Pasek

VII.1. Twórczość

Pamiętniki i diariusze (dzienniki) zajmowały niemało miejsca w literaturze XVII wieku. Dzięki bezpośredniemu stosunkowi autorów do przedstawianych faktów, dzięki żywości i barwności wystawiania się, pamiętniki są doskonałym źródłem poznawania ludzi i obyczajowości tamtego okresu. Tę rolę spełniają „Pamiętniki” Paska. Zostały wydane drukiem w 1836 roku i od razu zdobyły szerokie rzesze czytelników. Ze względu na zawartość są ważnym źródłem historycznym, którego wiarygodność potwierdzają relacje ludzi biorących udział w wydarzeniach.



Rysunek 2. Jan Chryzostom Pasek

Swoje „Pamiętniki” Pasek (1636-1701) najprawdopodobniej spisywał pod koniec życia w latach 1690-1695. Stanowią one najwybitniejszy zabytek pamiętnikarstwa staropolskiego i obejmują lata 1656-1688; w pamiętniku można wyodrębnić dwie części: pierwszą poświęconą wojennym losom autora (1656-1666), drugą natomiast opisującą Paska jako gospodarza i obywatela (1667-1688). Walory historyczno- dokumentacyjne utworu są bezsporne, ale przedstawione wydarzenia zostały zarazem poddane poetyce gawędy: autor swobodnie dokonuje wyboru tematów, gromadzi tylko te fakty, których wymagają prezentowane wspomnienia oraz podporządkowuje materiał historyczny przemyślanym konstrukcyjnie i stylistycznie opowieściom autobiograficznym. Historia w „Pamiętnikach” Jana Chryzostoma Paska wynika z doświadczeń autora. Wraz z jego dziejami czytelnik poznaje walki Czarnieckiego ze Szwedami w Polsce, wojnę Danii, wojny z Moskwą, konfederacje wojskowe Związku Święconego i rokosz Lubomirskiego. W kronikarskim zapisie „Pamiętników” pojawiają się także wypadki historyczne z czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego, między innymi walki z Tatarami w 1672 roku. Pasek powołując się na relacje z drugiej ręki, opisuje również odsiecz wiedeńską.

Niektórym wydarzeniom poświęca rozbudowane opisy. Odtwarza batalistyczne epizody wyprawy duńskiej, oblężenia i bitwy morskie, ocenia z głębokim przygnębieniem rokosz Lubomirskiego (1666), wydarzenia pogłębiające nędzę wśród szlachty i chłopów.

Druga część "Pamiętników" opisuje ziemiański żywot Polaka. Polityka niewiele już autora interesuje, a główną treścią wspomnień stają się osobiste i gospodarskie wydarzenia. Przedstawia, więc organizowane przez siebie, słynne w okolicy, polowania, opisuje hodowlę ptaków i tresowaną wydrę, którą podarował królowi Janowi III Sobieskiemu.

Część pierwsza "Pamiętników" dotyczy wojennych doświadczeń Paska. Opowiada o walce Czarnieckiego ze Szwedami w Polsce i Danii, o wojnie z Moskwą, o rokoszu Lubomirskiego i o odsieczy Wiednia, którą przedstawił w oparciu o relację jej uczestnika. Ciekawie wypadł tu obraz szlachcica - żołnierza. Walczy on na ogół dzielnie, ale można podejrzewać, że zapału do walki dostarcza mu nie tyle miłość do ojczyzny, ile ambicja osobista i chęć zdobycia łupów. Ciekawość i żądza przygód są też prawdopodobnie przyczyną udziału Paska w wyprawie do Danii. W opisach ważnych wydarzeń historycznych autor skupia uwagę na własnych przygodach, wyolbrzymiając niekiedy swą rolę świadka i uczestnika tych wydarzeń. Zaskakuje też współczesnego czytelnika religijna postawa szlachcica tamtych czasów.

Postulasy nakazane przez Kościół postom, jałmużną i odpustom nie brał ich sobie głęboko do serca, skoro nie zmieniały jego obyczajów i nie łagodziły stosunku do człowieka, nad którym był górą. Głośny opis mszy świętej, do której służył Pasek mając ręce zbroczone krwią wrogów, jest tego dowodem. Ksiądz-celebrant uświęca to barbarzyństwo słowami: „nie wadzi to nic, nie brzydzi się Bóg krwią rozlaną dla imienia swego”.

„Pamiętniki” zawierają również szeroki obraz pokojowego życia ziemiańskiego i obyczajów szlacheckich. Autor myśli kategoriami przeciętnego szlachcica, toteż ucisk i niewolę chłopów uważa za naturalny stan rzeczy. Z typowo sarmacką mentalnością odnosi się do własnej klasy i tylko szlachtę uważa za godną przedstawicielkę narodu. Życie prywatne szlachty nacechowane jest troską o dobrobyt i korzyści materialne. Wystarczy przypomnieć znakomity fragment "Pamiętników", w których Pasek opisuje swe zaloty do Anny Łąckiej. Bardziej przypominają one układy handlowe niż wyznania miłosne. Utwór pisany jest stylem barwnym, potocznym, dosadnym, wskazującym na gawędziarskie talenty autora, nasycony jest anegdotami i przysłowiami. Szczególnymi wartościami wyróżniają się opisy batalistyczne.

„Pamiętniki” Paska, to także wiarygodny dokument mentalności przeciętnego szlachcica polskiego drugiej połowy XVII wieku. W sposób poniekąd mimowolny, poprzez sam temat i charakter wspomnień, kronikarz ujawnia obyczaje, stan świadomości i poziom etyczny braci szlacheckiej. Wizerunek autora-szlachcica, jak wynika z "Pamiętników",

wyduje się szczególnie bogaty i zarazem adekwatny do zjawisk życia społecznego późnej fazy kultury barokowej. Będzie to, więc wizerunek osoby fanatycznie przywiązanej do swobód politycznych i herbowych przywilejów, pełnej niechęci wobec cudzoziemszczyzny i pozasarmackich obyczajów, ale zarazem tolerancyjnej i szanującej zwyczaj lokalny.

Z wyprawy duńskiej Pasek przywiózł wiele obyczajowych obserwacji; daleki od potępień „pozamorskich” zwyczajów był jednak zdecydowanie przekonany o wyższości rodzimego, sarmackiego sposobu bycia i życia. "Pamiętniki" prezentują także świadomość religijną szlachty; na ogół płytką, skłonną do dewocji i zabobonna, adekwatną do późnobarokowych, kontrreformacyjnych zjawisk życia duchowego epoki.

Pasek zasadniczo pomija te zagadnienia, które mogłyby przedstawić szlachtę w złym, negatywnym świetle. Czasem jednak, opisując rozmaite militarne zwłaszcza wydarzenia, nieświadomie kreśli obrazy pieniactwa, przemocy, czy nawet okrucieństwa (np. opis sporu o to, kto osobiście zetnie pojmanego oficera). Z historyczno-dokumentacyjnego punktu widzenia ważny okazuje się również krytycyzm oceny niektórych zjawisk życia społeczno-politycznego Rzeczypospolitej, zwłaszcza zaś realizm w charakterystyce prywaty i kosmopolityzmu magnaterii.

„Pamiętniki” Paska posiadają także istotne cechy dzieła literackiego. Sama już gatunkowa konwencja utworu sprzyja jego artystycznemu brzmieniu. Zasadniczo dzieło Paska łączy cechy gatunkowe wspomnienia i autobiografii, jednakże w jego strukturze można odnaleźć także i inne cechy gatunkowe: syntetyczne informacje raptularza, diariuszowy dokumentaryzm oraz właściwy dla itinerariuszy opis egzotycznych krajów i ludów. Zespolenie tych różnych odmian gatunkowych i podporządkowanie ich poetyce swobodnej gawędy tworzy niezwykle silny artystycznie wyraz "Pamiętników" Paska. Elementem wzmagającym literacki sens dzieła staje się również dążność do fabularyzacji prezentowanych epizodów. Beletryzacja "Pamiętników" kształtuje powieściowy typ narracji oraz sprzyja kreowaniu narratora jakobohatera literackiego.

Osobną artystyczną wartością dzieła Jana Chryzostoma Paska jest język i stylistyka. Rozliczne epizody, w tym przeżycia, bądź zdarzenia opisywane są językiem barwnym i potocznym, Pasek z dużą literacką umiejętnością odtwarza między innymi sceny batalistyczne. Talentowi narracyjnemu i gawędziarskiemu towarzyszy również ożywienie akcji licznymi anegdotami i przysłowiami, często o charakterze humorystycznym i ironicznym. Wymienione właściwości "Pamiętników" Paska sytuują dzieło kronikarza na pograniczu prozy narracyjnej, autobiograficznej i historyczno-dokumentacyjnej.

Rozdział VIII

Mikołaj Sęp Sarzyński

VIII.1. Twórczość

Twórczość jego, mimo że lata poety przypadają na późny renesans, zalicza się już do okresu wczesnego baroku. Podstawa filozoficzno-światopoglądowa wyrażana w utworach Sępa Sarzyńskiego, jak również cechy formalne decydują o ich przynależnościach do nurtu barokowego.

W cyklu sonetów poeta przedstawia niezwykle dramatyczny wizerunek życia ludzkiego. Człowiek z natury jest rozdwojony między wartościami duchowymi a znikomością cielesnej, materialnej egzystencji. Dobra doczesne, choć z pozoru dodają uroku życia zmysłowo-materialnemu, w ostatecznym rozrachunku okazują się nietrwałe i odwodzą człowieka od właściwego celu ziemskiego bytowania od Boga.

Dążenie do Boga jako jedyne go obiektu godnego miłości, wyrażane w poezji Mikołaja Sępa Sarzyńskiego, kieruje jego lirykę ku tradycji średniowiecznej filozofii chrześcijańskiej (św. August) i ku myśli mistyków hiszpańskich XVI wieku. Od św. Augustyna przejmuje pogląd o znikomości spraw doczesnych wobec perspektywy życia wiecznego, która człowiek przeczuwa w swej duszy, jednym boskim w nim pierwiastku. Twórcy wyznań zawdzięcza również poeta opozycyjne pojmowanie relacji między Bogiem a człowiekiem.

Z kolei doznanie mistyczne, obecnie w liryce Sępa, wyraża się w duchowym pragnieniu pokonania zła przez odrzucanie wartości ziemskich i cielesnych na rzecz pierwiastków duchowych i boskich. Wizja życia ludzkiego, pełnego dramatycznych napięć i nieustannie ponawianego wyboru Dobra Boga, kształtuje koncepcje heroicznej postawy człowieka wobec świata i faktu własnego istnienia. Życie okazuje się dramatycznym zmaganiem z siłami zła.

VIII.2. Przykładowe utwory.

SONET IV

O wojnie naszej, którą wiedzimy z szatanem, światem i ciałem

Pokój - szczęśliwość, ale bojowanie

Byt nasz podniebny. On srogi ciemności
Hetman i świata łakome marności
O nasze pilno czynią zepsowanie.
Nie dosyć na tym, o nasz możny Panie!
Ten nasz dom - Ciało, dla zbiegłych lubości
Niebacznie zajrzając duchowi zwierzchności,
Upać na wieki żądać nie przestanie.
Cóż będę czynił w tak straszliwym boju,
Wątki, niebacznym, rozdwojony w sobie?
Królu powszechny, prawdziwy pokoju
Zbawienia mego, jest nadzieja w tobie!
Ty mnie przy sobie postaw, a przepiecznie
Będę wojował i wygram statecznie!⁽³²⁾

Jest wyrazem obawy poety o wynik bezustannej walki, jaką każdy człowiek musi toczyć z szatanem. Szatana wspierają moce piekielne, ziemskie dobra materialne i pokusy doczesne, które odciągają człowieka od Boga. Do grzechu skłania także ludzkie ciało powodowane ziemskimi żądzami i potrzebami. W swojej walce z siłami ciemności człowiek jest osamotniony, a stawką tej wojny jest przecież zbawienie. Samotność podmiotu lirycznego łagodzi jedynie obecność Boga, na pomoc, którego każdy człowiek powinien liczyć, bowiem tylko z pomocą Boską można pokonać szatana, świat i odepchnąć pokusy własnego ciała.

Analizę utworu najlepiej rozpocząć od pewnego spójnika, który w tym wierszu pełni bardzo ważną rolę.

„Pokój szczęśliwość. Ale bojowanie

Byt nasz podniebny”.⁽³³⁾

Chodzi o krótkie, ale, które oddziela od siebie dwie rzeczywistości: ziemskość i kosmos (niebo).

Sferze ziemskości określani jako „byt podniebny”, przysługuje walka, bojowanie, wszelkie marności, pożądania dla rzeczy materialnych, słabość i męczące człowieka rozdwojenie na ciało i duszę. Ponad wszystkim góruje sfera sacrum wyznaczona przez takie pojęcia jak: pokój, szczęśliwość, możny Pan, Król powszechny, zbawienie, nadzieja i zwycięstwo.

Spójnik, „ale” wskazuje na wciąż toczącą się walkę, na przeciwstawianie bytów i pragnień, pozwala na zestawianie po przeciwnych stronach człowieka i jego przeciwników.

Sęp-Szarzyński postrzega człowieka z całą pokorą żarliwego katolicyzmu:

"Cóż będę czynił w tak straszliwym boju?"

Wąty, niebaczny, rozdwojony w sobie".⁽³⁴⁾

Poeta nie ufa rozumowi, nie odnajduje w nim uspokojenia. Wprost przeciwnie. Zwraca się raczej ku uczuciom, a one każą mu czuć rozdwojenie. Przeciwnikami człowieka są szatan, ciemność, zło, wartości materialne i pokusy świata.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na tytuł utworu: "O wojnie naszej, którą wiemy z stanem, światem i ciałem". Sęp Szarzyński wymienia przeciwników człowieka w następującej kolejności: szatan, świat i ciało. Szatan znajduje się najdalej, gdzieś w kosmosie, bliżej jest świat, na wyciągnięcie ręki, najbliższej znajduje się ciało, a więc wszelkie zmysłowe pokusy i doznania. Jedyłą nadzieję poeta widzi w Bogu, który jest wartością nadrzędną. To zupełna nowość w polskiej poezji renesansowej.

Sęp Szarzyński zastosował w tym sonecie przerzutnie, które sprawiają wrażenie niepokoju, pozwalają odczuć wzrastające napięcie i służą przeciwstawieniu pojęć i rzeczywistości.

W utworze dominują rzeczowniki, co charakterystyczne jest dla sentencji. Taka budowa wypowiedzi pozwala zmieścić dużą ilość pojęć w stosunkowo krótkim tekście. Szarzyński doskonale operuje również epitetami: "byt podniebny", "hetman ciemności", "łakoma marność", "król powszechny", "straszliwy bóg".

SONET V

O nietrwalej miłości rzeczy świata tego

I nie miłować ciężko, i miłować
Nędzna pociecha, gdy żądzą zwiedzione
Myśli cukrują nazbyt rzeczy one,
Które i mienić, i muszą się psować.
Komu tak będzie dostatkami smakować
Złoto, scepter, sława, rozkosz i stworzone
Piękne oblicze, by tym nasyczone
I mógł mieć serce, i trwóg się warować?
Miłość jest własny bieg bycia naszego,

Ale z żywiołów utworzone ciało
To chwając, co zna początku równego,
Zawodzi duszę, której wszystko mało,
Gdy Ciebie, wiecznej i prawej piękności
Samej nie widzi, celu swej miłości⁽³⁵⁾

Sonet V: O nietrwalej miłości rzeczy świata tego. Jest to uzupełnienie sonetu IV. Poeta przeciwstawia świat materialny i duchowy do którego ludzie powinni dążyć. To, co materialne jest według poety złudne, zgubne, a przede wszystkim nietrwale i przemijające. Nie przemija jedynie to, co duchowe, a największą wartością duchową jest miłość do Boga. Bóg jest wielki i doskonały, człowiek mały i pełen grzechu, doczesność odciąga człowieka od Boga, utrudnia mu drogę do życia wiecznego i do zbawienia. Widać tu wyraźne nawiązanie do Biblii, jak i poglądów filozoficznych św. Tomasza z Akwinu.

Wyjdźmy od zdania rozpoczynającego trzecią strofę: "Miłość jest własny bieg życia naszego", w którym współlistnieją dwa pojęcia: miłość i życie. W kontekście utworu nietrudno zauważyć, że miłość jest czymś nadrzędnym, pięknym, a jej ostatecznym celem jest sam Bóg: „Gdy *ciebie, wiecznej i prawej piękności, Samej nie widzi, celu swej miłości*”..⁽³⁶⁾

Natomiast na życie składają się: doczesność, przemijalność, pokusy, które wydają się piękniejsze niż są w rzeczywistości, wartości materialne jak złoto, władza, sława, rozkosz, uroda.

Z zetknięcia tych dwóch wartości rodzi się konflikt między życiem a celem nadrzędnym miłości.

Sonet V zawiera pogardę dla złudnych wartości ziemskich. Tym samym Szarzyński nawiązuje do biblijnego zdania: "Marność nad marnościami i wszystko marność". To, co doczesne jest, bowiem ważnym czynnikiem w wewnętrznych rozterkach człowieka. Wiersze, Szarzyńskiego odsłaniają jego stan duchowy, pełen niepokojów, zwątpienia, wyrażają przekonanie, że człowiek nie może zaznać za życia pełni szczęścia. Zdąza on ku śmierci, a dobra doczesne są zawodne i przemijające. Nowatorstwo wierszy Szarzyńskiego polegało na innym spojrzeniu na świat i człowieka, a od strony formalnej przejawiało się w oryginalności epitetów i metafor, przestawnym szyku wyrazów. Kunsztowna forma językowa i wersyfikacyjna wierszy jest już zapowiedzią nowego stylu, który ma pojawić się w literaturze.

Koncepcja Boga, życia i świata w twórczości Sępa-Szarzyńskiego:

BÓG:

- utwory: „O wojnie naszej...”, „O nietrwałej...”, Parafraza
- jedyna nadzieja człowieka uwikłanego w zło świata
- Bóg karzący za zło, ale miłosierny jest "wieczną i prawą pięknnością" i jedynym celem miłości człowieka
- „Królem powszechnym", "prawdziwym pokojem”

ŻYCIE:

- utwory: „O wojnie naszej...”, „O nietrwałej...”, „Epitafium Rzymowi”
- życie to ciągłe bojowanie- ze sobą samym, ze złem i ze światem
- życie jest dramatyczną drogą ku wiecznemu szczęściu
- poeta akcentuje przemijalność i nietrwałość spraw ziemskich
- człowiek jest „wąty, niebaczny, rozdwojony w sobie”

ŚWIAT:

- jest wrogiem człowiekowi, przeciwnikiem w walce, siedliskiem zła i królestwem szatana
- rozkosze tego świata są zwodnicze i nie dają prawdziwego szczęścia
- świat przemija ("Epitafium Rzymowi") - ten zbudowany ręką człowieka rozsypuje się w gruzy

IX. Podsumowanie baroku

IX.1. Cechy literatury barokowej:

- długowieczność
- dwunurtowość (nurt dworski i sarmacki)
- brak programu, ukształtowanych zasad i poetyk
- rękopiśmienniczy charakter piśmiennictwa

Utwory powstawały jako rękopisy i nie ukazywały się w druku bo przestały funkcjonować drukarnie i zanikło zapotrzebowanie na utwory; szlachcic jeśli chciał mieć utwór to przepisywał go do "Silva Rerum"; były w nim przepisy kulinarne, receptury różnych mikstur, przemówienia pana domu, które wygłaszał na sejmikach, przemówienia przyjaciół, dzieła artystyczne - pisał je prawie każdy szlachcic ale tylko do prywatnego użytku.

IX.2. Cechy stylu literatury barokowej:

- bogactwo słownictwa i jego niezwykłość
- zawiły szyk
- skomplikowana składnia
- niezwykłość metafor i epitetów
- paradoks
- antyetyczność (przeciwstawność, posługiwanie się kontrastami, sprzecznościami)

Ostrowidz ślepy, Argus zaślepiony,
Dziad ssący, dzieciuch lat obciążony,
Nieuk uczony, nagi uzbrojony,
Niemy wymówca, żebrak zbogacony,
Błąd ukochany i żal pożądany,
Od przyjaciela cięty raz zadany,
wojenny pokój i nawałność cicha,
dusza jej nie zna, ale serce zdycha

- Marino
- Marynizm

Barok pomimo, że nie miał określonego programu poetyckiego odwoływał się do włoskiego poety Sianbattisty Mariniego. Od jego nazwiska pochodzi nazwa nurtu poetyckiego - marinizmu (konceptualizmu).

Cechy:

- najważniejsza jest forma, która ma zadziwiać i zaskakiwać
- odwołania do własnej fantazji i natchnienia
- stosowanie niezwykłych środków stylistycznych
- każdy utwór miał opierać się na koncepcie, koncept powinien zawierać elementy niespodzianki
- utwory powinny mieć charakter sensualny (odbierany poprzez zmysły)
- odbiorcę należy zaszokować
- Terminy i określenia środków artystycznych stosowanych w baroku:
- Koncept (wiersz musiał być zaskakujący i w miarę możliwości nowatorski; "Do trupa" Morsztyn)
- Wyliczenie (nagromadzenie kolejnych, podobnych, synonimicznych cech)
- Anafora (jest to powtórzenie zdania o podobnej konstrukcji zaczynające się od tego samego wyrazu; "Do Anny" Naborowski)
- Antyteza (zestawienie dwóch opozycyjnych znaczeniowo elementów wypowiedzi, najczęściej zdań)
- Hiperbolizacja (wyolbrzymienie, przesadne przedstawienie jakiegoś zjawiska; "Do trupa" Morsztyn)
- Gradacja (jest to stopniowanie, wzrastające napięcie " aż do pointy; "Niestatek" Morsztyn)
- Epitet (określenie)
- Porównania
- Przerzutnia (Zdanie nie mieści się w jednym wersie i jego część zostaje przerzucona do następnego; "Do trupa" Morsztyn)
- "Ty masz związane ręce, ja, wolności
- Zbywszy, mam rozum łańcuchem powity")
- Metaforyka
- Motyw wanitatywny (marnościowy, wykorzystywanie tych wszystkich pojęć, które kojarzą się z przemijaniem i niestałością życia " "Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt" " "Krótkość żywota" Naborowski)

- Kontrast (operowanie przenośniami; "Niestatek" Morsztyn)
- Oksymoron(zestawienie dwóch wyrazów sprzecznych znaczeniowo, "mróz gorejący, ogień lodowy")
- Pytania retoryczne
- Powtórzenia
- Pointa
- Figura sumacji(zebranie w poincie elementów z wiersza; "Do Panny" Morsztyn)
- Paradoks(sformułowanie zaskakujące swoją treścią na pozór bez sensu, "Do trupa" Morsztyn)
- Operowanie brzydotą (ukazywanie bólu, cierpienia)

PRZYPISY:

- (1) carre.agrowczasy.pl/wiersze/menu, „Staremu”, Jan Andrzej Morsztyn
- (2) [tamże]
- (3) [tamże]
- (4) carre.agrowczasy.pl/wiersze/menu, „Niegłupia”, Jan Andrzej Morsztyn
- (5) [tamże]
- (6) [tamże]
- (7) carre.agrowczasy.pl/wiersze/menu, „Przyjaciółka”, Jan Andrzej Morsztyn
- (8) [tamże]
- (9) [tamże]
- (10) [tamże]
- (11) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Daniel Naborowski „Marność”, str. 66
- (12) [tamże]
- (13) [tamże]
- (14) [tamże]
- (15) [tamże]
- (16) [tamże]
- (17) [tamże]
- (18) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Daniel Naborowski „Krótkość żywota”, str.66
- (19) [tamże]
- (20) [tamże]
- (21) [tamże]
- (22) [tamże]
- (23) [tamże]
- (24) [tamże]
- (25) [tamże]
- (26) [tamże]
- (27) [tamże]
- (28) [tamże]
- (37) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Wacław Potocki „Nierządem Polska stoi”, str.70

(29) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Wacław Potocki „Zbytki polskie”, str.72

(30) [tamże]

(31) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Wacław Potocki „Wojna Chocimska”, str.72

(32) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Mikołaj Sęp Sarzyński „Sonet IV. O wojnie naszej, którą wiedziemy z szatanem, światem i ciałem”, str.57

(33) [tamże]

(34) [tamże]

(35) „Poezja Polska”, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo EDIKAMA, Warszawa 1993, Mikołaj Sęp Sarzyński „Sonet V. O nietrwałej miłości rzeczy świata tego”, str.57

(36) [tamże]

Bibliografia:

„Historia Literatury Polskiej Barok”, Czesław Hernas pod redakcją Kazimierza Wyki, Instytut badań literackich Polskiej Akademii Nauk Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.

„Pamiętajcie o ogrodach...”, Andrzej Z. Makowiecki; Andrzej Markowski; Włodzimierz Paszyński; Tomasz Wroczyński, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Repetitorium z Języka Polskiego, Dorota Stopka, Wydawnictwo GREG, Kraków.

Starożytność- oświecenie; Maria Adamczyk; Bożena Chrzęstkowska; Józef Tomasz Pokrzywniak, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

Poezja Polska, Jerzy Polanicki, Wydawnictwo Edikama, Warszawa 1993.

okmatura.cad.pl/prace/barok.htm

republika.pl/djfish/polski/barok.html

eduseek.interklasa.pl/artykuly/artikul/idd/505/

encyklopedia.servis.pl/wiki/Literatura_polska_-_Barok

SPIS RYSUNKÓW:

Rysunek 1. Jan Andrzej Morsztyn, Internet

Rysunek 2. Jan Chryzostom Pasek, Internet www.zrodlo.krakow.pl/Archiwum/2004/35/31.gif